

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 241

Katowice, wtorek 18-go października 1932 r.

Rok 31

W czym interesie?

Dyskusja t. zw. „mniejszościowa“ podczas obecnej sesji Ligi Narodów zaznaczyła się zmianą taktyki ze strony tych państw, które są obciążone klauzulami Traktatu Wersalskiego, dotyczącymi „ochrony“ mniejszości narodowych. Dotychczas przebieg tych spraw był mniej więcej taki, że państwa „mniejszościowe“ z Polską na czele skazane były na taktykę obronną. Mniejszości skarżyły się, że państwa, w których granicach zamieszkują, nie dają im dostatecznej „ochrony“, państwa gospodarcze broniły się przeciwko zarzutom. Sytuacja zaostrzała się, zwłaszcza od czasu, gdy do Ligi Narodów weszły Niemcy.

Niemcy wystąpiły we wzniosłej i uroczystej szacie anioła opiekunczego, który skrzydłami swemi otoczył nietylko mniejszości niemieckie w innych krajach, ale wogóle, wszelkie mniejszości narodowe, gdziekolwiek one istnieją i jakiegokolwiek zgłaszają pretensje. W praktyce wyglądało to tak, że Niemcy ze sprawy mniejszości narodowych usiłowały uczynić dogodny dla siebie oręż, którym na terenie Ligi zwalczały przeciwników, przede wszystkim zaś — Polskę.

W tym roku w taktyce państw, obciążonych klauzulami mniejszościowymi, zaznaczył się **znamienny zwrot w taktyce**. Od obrony państwa te przeszły do ataku. Oczywiście, na czele tego ataku przeciwko Niemcom kroczył przedstawiciel Polski — minister A. Zaleski. Jedną sprawiedliwość, równe prawa dla wszystkich mniejszości narodowych — oto teza, którą postawił minist. Zaleski. Oczywiście, oczekiwano powszechnie, że w taktyce, zmierzającej do unieszkodliwienia intryg niemieckich na gruncie spraw mniejszościowych, sekundować będzie ministrowi Zaleskiemu przedstawiciel Czechosłowacji, dr. Benesz.

Jakże rozczarowali się słuchacze, gdy dr. Benesz przemówił. Było to typowe wystąpienie skrajnego oportunisty, który stara się wszystkim dogodzić, a przede wszystkim — nie narazić się, broń Boże, Niemcom. Z tonu i treści przemówienia dr. Benesza słuchacze, nie znający stosunków w Czechosłowacji, mogliby wnosić, że wogóle kwestia mniejszości narodowych nie istnieje w ojczyźnie dr. Benesza, że szczęśliwemu temu państwu nic nie dkuca ani nie zagraża, w szczególności ze strony mniejszości niemieckiej. W istocie jednak, wcale tak nie jest.

Czechosłowacja ma kłopoty „mniejszościowe“, większe bodaj od Polski. Przede wszystkim — druga część składowa narodowości czesko-słowackiej — Słowacy bynajmniej nie są zadowoleni ze swego losu. Świeżo właśnie „Slovak“, najpoważniejszy organ ludu słowackiego, skarżył się głośno, że jego dobratymcy traktowani są gorzej przez rząd czeski, aniżeli Niemcy. Rusini podkarpaccy również nie są zachwyceni, że rząd dr. Benesza usiłuje ich gwałtownie przerobić na Moskali, posługując się w tym celu emigrant, rosyjski. O mniejszości węgierskiej niema co mówić. Ciąży ona otwarcie do swej macierzy, do Węgier.

Jeśli zaś mniejszość niemiecka w

Zamknięcie 13-go Zgromadzenia Ligi narodów.

Genewa. 13-te Zgromadzenie Ligi Narodów zostało zamknięte wczoraj w południe w obecności nielicznych delegatów oraz przy małym zainteresowaniu prasy i publiczności. Zgromadzenie przyjęło szereg raportów 4-ej komisji, dotyczących budżetu Ligi, reorganizacji Wysokiej Dyrekcji Sekretariatu i wezwania państw zalegających z wkładkami członków do uregulowania zaległości. Następnie przewodniczący Politis wygłosił dłuższe przemówienie, zamykające sesję Rady Ligi, w którym przede wszystkim uzasadniał i podkreślił skuteczne wyniki tegorocznego Zgromadzenia. Mówca przypomniał m. in., że szereg problemów jest obecnie rozpatrywanych osobno i że Zgromadzenie nie mogło się nimi zajmować. Dlatego też przybrało ono nieco monotony char-

akter posiedzeń Zgromadzenia Spółki Akcyjnej, na których nie ma kwestyj, mogących wzbudzić namietność. Następnie Politis zrobił przegląd prac tegorocznego Zgromadzenia, wśród których najważniejszą była sprawa reorganizacji Sekretariatu i współpraca prasy w dziele pokoju. Poza tem Zgromadzenie zajmowało się kwestią obywatelstwa kobiety zamężnej, różnymi kwestjami społecznymi, programem przyszłej konferencji gospodarczej itd. Wreszcie Zgromadzenie przyjęło nowego członka Ligi — państwo Irak. Z kolei przeszedł Politis do kwestyj, które Zgromadzenie się nie zajmowało, a w szczególności do rozbrojenia, wyrażając przytem opinię, że większe elementy są z tem zagadnieniem ściśle związane; chodzi przede wszystkim o rozległość, ilość i jakość

równości zbrojeń w myśl projektu Hoovera, dalej o organizację pokoju na takich podstawach, by państwa zyskały w ogólnej gwarancji ekwiwalent tych gwarancji, których się zrzekły, wreszcie zasadę równości prawnej, w której trzeba będzie określić rozległość i sposób urzeczywistnienia. W konkluzji Politis dał wyraz swej wierze w Ligę Narodów i zwycięstwo rozumu nad namietnościami.

Nowy sekretarz generalny Ligi Narodów.

Genewa. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia zebrała się Rada Ligi, aby definitywnie zatwierdzić Avenola (Francuz) na sekretarza generalnego Ligi Narodów, czego nie uczyniła w sobotę, oczekując na formalną decyzję zatwierdzenia reformy sekretariatu. Nominacja Avenola musiała być jeszcze zatwierdzona przez Zgromadzenie, co jednak ze względów proceduralnych nie mogło być dokonane, lecz czego dokona Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów w listopadzie. Avenol przejmie funkcje sekretarza generalnego Ligi z rąk sir Drummonda w czerwcu roku przyszłego.

Faszyzm — najbardziej krwawym powstaniem — stwierdził Mussolini.

Rzym. Z okazji 10-lecia faszystowskiego marszu na Rzym odbyło się onegdaj na placu Weneckim wielkie zebranie, w którym uczestniczyło 250.000 osób z całej Italii. Nad tłumem powiewało 20.000 sztandarów. Kulminacyjnym punktem zebrania była wielka mowa Mussoliniego.

— Należy obecnie — mówił Mussolini — powiedzieć już rzecz, która, być może, zadziwi nawet was, a mianowicie, iż **ze wszy-**

stkich nowoczesnych ruchów powstańczych, najbardziej krwawym było powstanie faszystowskie.

Revolucja jeszcze się nie skończyła. Mussolini nakreślił krótko plan marszu w drugiej dekadzie, wysuwając na czoło wierność doktrynie faszystowskiej i walkę z kryzysem, a nadewszystko wychowanie młodzieży, która przejąć ma z rąk obecnych działaczy pochodnię faszyzmu.

Zmiana konstytucji w Niemczech może stać się niebezpieczną dla ładu wewnętrznego.

Berlin. B. przewodniczący Reichstagu Loebe wystosował do Hindenburga list otwarty, w którym występuje przeciwko zamierzonym przez kanclerza Papena zmianom konstytucji utworzenia izby pierwszej zmianom ordynacji wyborczej i ograniczaniu praw Reichstagu. Loebe apeluje do prezydenta, aby wypowiedział się otwarcie czy kanclerz Papen otrzymał od niego pełnomocnictwo do przeprowadzenia tych zmian z pominięciem przedstawicielstwa narodu. Zmiany te doprowadziłyby do — katastrofy, gdyż z chwilą złamania konstytucji przez władze rządowe również i społeczeństwo byłoby zwolnione od

swych zobowiązań, co spowodowałoby załamanie się ładu wewnętrznego.

Berlin. Z miarodajnego źródła donoszą, że prezydent Hindenburg na ogłoszony list otwarty b. prezydenta Reichstagu Loebeego nie zamierza odpowiadać. Prawdopodobnem jest jednak, że kanclerz Rzeszy w mowie, którą zamierza wypowiedzieć w dniu 24 bm. w berlińskiej Izbie Rzemieślniczej zajmie się sprawami poruszonymi w tym liście.

Partja narodowo-socjalistyczna opublikowała również list otwarty do prezydenta Hindenburga, w którym występuje przeciwko rządowi kanclerza Papena.

Ministrowie Zaleski i Benesz na śniadaniu u Herriota.

Paryż. Wczoraj premier Herriot wydał śniadanie, w którym wzięli udział ministrowie Zaleski i Benesz, ambasador polski Chłapowski oraz australijski minister spraw zagranicznych Hughes. Na śniadaniu obecni byli również wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Dymisja rządu rumuńskiego.

Bukareszt. Rząd podał się do dymisji. Premier Vaida Vojevod po audjencji u króla oświadczył przedstawicielom prasy, że dymisja gabinetu została przyjęta i że król powierzył mu sprawowanie władzy do czasu utworzenia nowego rządu.

Śmierć lotnika polskiego w Ameryce.

Nowy Jork. Lotnik polski Józef Kowalski zabity został w katastrofie lotniczej nad miasteczkiem Angram w stanie Nowy Jork. Kowalski był pilotem-mechanikiem, liczył lat 24. Pracował on w znanych zakładach lotniczych Skierskiego, później zaś zatrudniony był w dyrekcji lotnictwa Lloyd Bennett Aviation Fied pod Nowym Jorkiem.

Czechosłowacji nie zanosi skarg do Ligi Narodów, to tylko dlatego, że potrafiła ona zdobyć sobie stanowisko uprzywilejowane. Cytowany „Slovak“ pisze wprost, że **państwem czechosłowackim rządzą Niemcy**. Ministrem skarbu w rządzie obecnym Czechosłowacji jest Niemiec, który, jakby dla ironji, nazywa się — dr. Czech. Tenże „Slovak“ oskarża go, że szafuje rozrzutnie groszem publicznym na cele popierania niemieczy i świadomie dąży do wywołania katastrofy finansowej w państwie. Praga — skarży się „Slovak“ — otacza czułą opieką Niemców, zaniedbuje zaś naród słowacki i inne mniejszości słowiańskie.

Niemcy źle wywdzięczają się rządowi dr. Benesza za jego opiekę i biorą w nich górę nastroje hitlerowskie. Szczególniej wychowankowie uniwersytetu

niemieckiego w Pradze nie kryją swych sympatii dla Hitlera. W wydawnictwie swem „Prager Hochschulführer“ na rok 1932/33 na czołowym miejscu, studenci niemieccy pomieścili artykuł Adolfa Hitlera. Jest to dowód oczywisty, że uniwersytet niemiecki w Pradze wraz z innymi uczelniami niemieckimi hołduje ideologii Hitlera.

Nietylko zresztą młodzież. Podczas wyborów komunalnych, które odbyły się niedawno, w niektórych gminach niemieckich hitlerowcy wykazali ogromny przyrost głosów. W gminie Aszu np. zdobyli oni 4.000 głosów, gdy poprzednio mieli tylko 1.276 głosów. Ze zaś hitleryzm zagraża samemu istnieniu państwa czechosłowackiego, dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości.

Taktyka dr. Benesza w stosunku do

Niemców na terenie Ligi Narodów jest tem dziwniejsza, że w czasach ostatnich społeczeństwo polskie z zadowoleniem świdrzyło znamienny zwrot w opinii czechosłowackiej. W wielu pismach ujawniło się **zrozumienie niebezpieczeństwa, które tai się w niemieckiej tezie „równości zbrojeń“ nietylko w stosunku do Polski, również i Czechosłowacji.**

Niepodległość ojczyzny dr. Benesza jest ściśle związana z niepodległością Polski — jest to teza jasna, jak biały dzień. Wszystko, co szkodzi Polsce, a więc i niemieckie intrygi w sprawach mniejszości narodowych, szkodzi pośrednio i Czechosłowacji.

Mamy wrażenie, że polityka dr. Benesza nie odpowiada już nastrojowi opinii szerokich mas w Czechosłowacji.

Asper.

Pracownicy umysłowi w obronie dotychczasowych świadczeń socjalnych.

W sobotę i w niedzielę, dnia 15 i 16 października r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W posiedzeniu tem brał udział z ramienia P. Z. P. na Śląsku prezes p. Maciejewski, wiceprezes p. Zawisza i skarbnik p. Wielgosz. Obrady toczyły się między innymi również nad projektem Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w sprawie deficytu Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w dziale braku pracy. Projekt ten, przewidujący podwyższenie wyłączenie składki pracowników z 1 na 3% został przez Radę Naczelną Unii z całą stanowczością odrzucony. Rada Naczel-

na Unii stwierdza w swojej rezolucji, że pokrycie tego deficytu nie może być jednostronnie złożone na barki pracowników, a w szczególności przez obniżenie świadczeń.

Kryzys przeżywany wymaga pokrycia deficytu w dziale braku pracy również przez dopłaty skarbu państwa, a przede wszystkim przez uzyskanie dopłaty ze strony pracodawców. Rząd może już dziś stosownie do postanowień art. 102 ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych rozłożyć pokrycie deficytu w dziale braku pracy równomiernie na pracowników i pracodawców, i z uprawnienia swego niezależnie skorzysta.

Ponadto Rada Naczelna Unii Pracow-

ników Umysłowych uważa, że próby nowelizowania przepisów ubezpieczenia pracowników umysłowych przed datą 1 stycznia 1933 r. a więc w przeddzień upływu okresu wyczekiwania są przedwczesne i niedojrzałe. Po rozważeniu sytuacji na terenie instytucji ubezpieczeń społecznych w związku z projektem ustawy scaleniowej Rada Naczelna Unii potwierdza raz jeszcze, że stoi niezłomnie na stanowisku odrębności ubezpieczeń pracowników umysłowych i uważa, że prawidłowe funkcjonowanie tego ubezpieczenia mogą zapewnić tylko odrębne normy materialne i organizacyjne.

Ponadto podjęto obszerną uchwałę odnoszącą się do spraw gospodarczych.

Holandja sprowadza łódzkie koszuły.

Łódź. W wyniku przeprowadzonych rozmów przez dyrektora Izby Handlowej Polsko - Holenderskiej inż. Bankowskiego z poszczególnymi firmami na terenie Łodzi została sfinansowana jedna z poważniejszych transakcji polsko - holenderskich w dziedzinie eksportu wyrobów bawełnianych łódzkich. Mianowicie jedna z tuł. największych firm bawełnianych przyjęła zamówienia na większy pakiet koszuł wełnianych, które wywiezione zostaną do Holandji.

Wykrycie tajnej mennicy na Pomorzu.

Wejherowo. Policja powiatu morskiego wykryła w Śmiechowie doskonale zorganizowaną fabrykę srebrnych 10-cio złotych, mieszczącą się w mieszkaniu niejak. Pionkiego, wypuszczonego niedawno z więzienia. Skonfiskowano przyrządy do fabrykacji monet, metal i gotowe monety. W związku z tem aresztowano Pionkiego i Wandkego z Mostowskich Błot, który fałszykiaty puszczał w obieg.

Stahlhelm przychodzi do głosu.

Berlin. Przewodniczący Stahlhelmu — Seldte wygłosił w Kaiserautten przemówienie, w którym, opowiadając się za polityką obecnego rządu oświadczył, iż nareszcie rządzi obecnie kanclerz, którego ideologia jest identyczna z ideologią Stahlhelmu. — Czerwony system został rozbity — oświadczył dalej mówca — i obecnie również innych należy dopuścić do steru rządów. Dlatego też Stahlhelm przygotował program pracy, który będzie musiał być realizowany począwszy od 1 kwietnia 1933. Mówca czyni narodowych socjalistów odpowiedzialnymi za starcia ze stahlhelmowcami, do których doszło obecnie. Na zakończenie Seldte podkreślił z naciskiem żądanie zwrotu byłych kolonii niemieckich i nawoływał do poparcia przy wyborach silnego rządu narodowego.

Antylopa zwyciężyła samochód.

Broken Hill. Z miejscowości Windhoek donoszą o rzadkim wypadku samochodowym. Mianowicie dwaj farmerzy, powracając samochodem do domu, spotkali przechodzącą drogą stado wielkich antylop t. zw. kudu. Jedno ze zwierząt podrażnione widokiem samochodu, który akurat zwołał biegu, uderzyło potężnymi rogami w ramę szyby na przedzie auta. Szyba rozstrząsała się na drobne kawałki. Uderzenie było tak silne, że samochód wywrócił się do góry kołami. Jeden z jadących został ciężko poraniony.

Bombowy zamach studentów na profesorów.

Madryt. Przed domami profesorów uniwersytetu w Kordobie Alvarenque i Walkera wybuchły dwie bomby, które zniszczyły częściowo frontony domów. Z pośród osób, które znajdowały się w mieszkaniu oraz z pośród przechodniów zranionych zostało ciężko 7 osób; jedna z nich zmarła w szpitalu. Według przypuszczeń władz zamach jest dziełem komunistycznej organizacji studentów. Wśród słuchaczy uniwersytetu dokonano szeregu aresztowań.

Macdonald — niepoprawny optymista.

Londyn. Przemawiając na śniadaniu, wydanem na jego cześć przez prezydium narodowego odłamu Labour Party Mac Donald poświęcił większą część swej mowy na wygłoszenie exposé politycznego rządu Wielkiej Brytanji w sprawach, dotyczących Genewy i rozbrojenia. Rząd Wielkiej Brytanji — mówił Mac Donald — nie może sobie wyobrazić Europy lub świata bez Ligi Narodów i podtrzymywać będzie zawsze Ligę i jej organy. Jeśli niektórzy myśleli, że rząd nie działał dość szybko, to dlatego, że poza najróżniejszymi propozycjami są zawsze do wyjaśnienia rozmaite zagadnienia i trudności. Zanim akcja na rzecz rozbrojenia będzie mogła stać się skuteczną, — rząd Wielkiej Brytanji pragnąłby, by konferencja rozbrojeniowa wniosła coś rzeczywiście realnego do pałacego zagadnienia ustalenia pokoju. Mówca oświadczył, że woli być ganionym za powolność, niż za nadmierny pośpiech, który uniemożliwiłby całkowite osiągnięcie porozumienia w Europie i na całym świecie. Mówiąc o żądaniach Niemiec równouprawnienia na konferencji rozbrojeniowej, Mac Donald zaznaczył, że Niemcy wiedzą doskonale, że Wielka Brytanja temu się nie sprzeciwiała. Wiedzą one również, że Anglii pragną szczerze skorzysta z tej okazji dla utworzenia stosunków największego zaufania między Niemcami a ich sąsiadami. Winno to być zrobione obecnie w interesie obrony pokoju. — Wszystko wskazuje na konieczność osiągnięcia całkowitego porozumienia co do dezyderatów niemieckich we wszystkich punktach, aby się zaś z tem dołącznie zaznajomić, niezbędnem byłoby przeprowadzenie wymiany poglądów między nami a niemieckimi męża-

mi stanu. Jedną z dominujących cech polityki angielskiej — ciągnął Mac Donald — jest dążenie nie do zbrojenia a do rozbrojenia. Mówca wyraził ubolewanie, że Niemcy po wyrażeniu zgody na konferencję 4 mocarstw, odmówili udania się do Genewy z powodów tru-

dnych do zrozumienia. Myślę jednak — zakończył Mac Donald — że nie jest to ich ostatnie słowo. Rząd angielski zmierza nadal do swoich celów, sądząc więc, że za parę dni będę mógł złożyć nową deklarację w tej sprawie.

Ważne uchwały powzięła Rada Ministrów

Warszawa. W poniedziałek 17 października pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: O dochodzeniu i egzekucji należności pieniężnych przypadających od związków komunalnych, o pierwszeństwie hipotecznemu i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytów długoterminowych, o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i

miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzaniu egzekucji nieruchomości, o uzupełnieniu ustawy z dnia 12 marca 1932 w sprawie spłat uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne. Dalej nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i Izbach Rolniczych, rozporządzenia prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu cukrem, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zawierający prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym i przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

TELEGRAMY.

I w Ameryce Niemcy nie są lepsi.

Nowy Jork. Szereg organizacji polskich jak Związek Narodowo-Polski, Związek Polaków Rzymsko-Katolickich i Polska Macierz Szkolna ogłosił wspólny protest przeciwko zachowaniu się tutejszych Niemców, którzy z okazji obchodu rocznicy Waszyngtona w Chicago uchwalili rezolucję przeciwko traktatowi wersalskiemu oraz Polsce. Protest wysłany został pod adresem obu izb kongresu, do głównego komitetu obchodu święta Waszyngtona oraz podany został do publicznej wiadomości opinii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Męczeńska śmierć kapłana od kul komunistycznych.

Paryż. Z Madrytu donoszą o niesłychanych zajściach komunistycznych, — podczas procesji w Guvejar (prowincja Grenada). Gdy procesja wyszła z kościoła, grupa komunistów zasypała księdza, niosącego Najświę. Sakrament, gradem kul. Ranny kapłan, chcąc zapobiec zbezczeszczeniu Hostji, upadłszy już na ziemię i konając, spożył Komunię Św. Z uczestników procesji jeden został zabity, 7 jest ciężko, a kilkunastu lekko rannych. Komuniści zdolali zbiec przed zemstą tłumu wiernych.

Okupiona zbrodnia.

40) (Ciąg dalszy.)

Deuben, jak się to u skapców często zdarza, szcudrobliwym był z cudzej kieszeni i nie uważał, aby Osterot jako „wuj” Sabiny i Zuzanny czynił coś więcej nad zwykłą grzeczność, zabierając dwie siostrzenice w daleką a kosztowną podróż. Z drugiej strony Deuben przyjmował podróż córki jako pewien wyrzut dla siebie. Wyglądało to na to, jakby on zamało córkę obdarzał. Wogóle pobyt wuja Jana był dla Deubenów ciąglem kluciem w oczy: on dawał, oni skapili na każdym kroku.

Sabina była w obawie, aby wuj nie spostrzegł, jak wielki rodzicom jej sprawa kłopot, jednocześnie zaś odczuwała, że jej to wyrzucano te wszystkie „ceremonie” i to całe zamieszanie domu. — To wszystko dla ciebie! — mówiły jej wyraźnie gniewne oczy matki.

Dla uczczenia gości stary Deuben przywdział odświętny tużurek, a żona jego ubrała się w sztywną, jedwabną suknię, w duże, żółte kółka, którą miała na sobie na weselu Sabiny. Nie przyszło jej na myśl, żeby suknię tę mógł ktoś pamiętać.

Tymczasem dziwnym trafem, suknia

w kółka była wszystkim, co ze wspomnień o rodzinie Deubenów pozostało wujowi Janowi w pamięci.

Witając się z panią domu, z uśmiechem spojrzał na Zuzannę, która od razu uśmiech ten zrozumiała. Między sobą zwykle nazywali matkę Sabiny damą kółkową, ponieważ tem przezwiskiem ochrzcił ją wuj Osterot.

Rozmowa nie kleiła się. Deuben przyzwyczaił się być w swoim kółku domowym wyrocznią i nie umiał mówić inaczej, jak tonem przewagi, zwykle wobec obcych napuszonej. Osterot zachowywał zawsze i wszędzie pewność siebie, połączonej z godnością. Nic więc dziwnego, że obaj ci ludzie źle przystawali do siebie.

Wobec nudnych dla Jana Osterot rodziców córka pełna wytworności tem żywsze budziła w nim zajęcie.

Na drugi dzień wybierano się do drogi. Przy pakowaniu kufrów Zuzanna i Sabina znalazły się wreszcie same.

Zuzanna rzuciła się przyjaźnie na szyję i zawołała zarumieniona:

— Wiesz, poznałam go! I wuj poznał go także.

I opowiedziała przygodę całą.

— Cóż wuj Jan? — spytała Sabina drżąc od wzruszenia głosem.

— Wuj, według swego zwyczaju, przekreślił nazwisko. A kiedy Kornet powiedział, że się też wybiera w podróż,

wuj bardzo uprzejmie zachęcał go do spotkania się z nami.

— Czy umówiłaś się z Kornetem? spytała wreszcie Sabina.

— Umówiłam. Spotka się z nami niby przypadkiem w Weronie, Medjana, a może w Wenecji. O każdym naszym adresie dowie się telegraficznie.

— I cóż z tego będzie?

— Co, szczęście! — szepnęła Sabina.

— Ależ Sabino! zastanów się, przecież to być nie może!

— Dlaczego nie może? Przecież pomiędzy nami nie stoi wina żadna, stoją tylko przesady, a te zwalczyć można.

— Jeśli miłość ma być czemś tak szalonym — odpowiedziała Zuzanna — to wolę nigdy nie kochać.

— Przecież widziałas go, mówiłaś z nim, i nie rozumiesz mnie? — zawołała Sabina z triumfem w głosie.

— Nie znam się na tem — rzekła Zuzanna z wahaniem.

Sabina roześmiała się szczerze i uściśnęła czule młodą dziewczynę.

Nazajutrz Sabina nie poznawała sama siebie. Dziwna przemiana nastąpiła przez noc w jej duszy. Cała wielka radość, jaką odczuwała, przepadła. Czyli sobie wyrzuty, że oddała się od swych dzieci. Sama siebie nazywała samolubną.

W wagonie dopiero osuszyła oczy i

rzekła, usiłując się uśmiechnąć, aby nie sprawiać przykrości swemu zachowaniem się i nie wydać się jemu niewdzięczną.

— Dziwię się sama sobie... Przez cały czas pobytu w Hali żarła mię jakąś tęsknota, chciałam aby na chwilę wyostać się z ciasnego kółka. — I oto siedzę tu i płaczę... Nie myśl tylko, wuju Janie, że jestem niewdzięczna, to tylko nerwy i rozstanie się z dziećmi.

— Osterot przyglądał się jej długo, uśmiechał się, lecz — milczał.

W głowie Sabiny błysnęła myśl, że zdobywszy sobie szczerą przychylność wuja, mogłaby w końcu mieć go za sprzymierzeńca.

Siostrzeńcy i siostrzenice wuja Jana znali jego historię. Podobno kiedyś w młodości wuj Jan pokochał był szalenie piękną, lecz ubogą dziewczynę. Kiedy po wielu przejściach i walkach Jan Osterot z wybraną swoją miał stanąć u ołtarza, okazało się, że zbyt wstrząsające przejścia wyczerpały jej siły. Zamiast stanąć z nią na ślubnym kobiercu, Jan Osterot stał nad jej trumną. Od tego dnia pędził życie w samotności, a wielki swój majątek poświęcił dobrem uczynkom.

Sabina знаła też tę historię i teraz często przychodziła jej ona na pamięć. I rozważając tę tragedię, czuła się swobodniejszą wobec wuja.

Wtorek
18
października

Św. Łukasza, ewangelisty
Św. Asklepiadesa pisłupa, męczennika.
Św. Grzegorza, cudotwórcy.

Kalendarz słowiański: Bratumił.
Jutro środa, 19 października: Św. Piotra z Alkantary.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 6,10; o godz. 16,48.
Księżyc o godz. 18,00, o godz. 10,42.

Z historii śląskiej.

18 października. 1473. Na trzydniowym synodzie we Wrocławiu załatwienie zostały przez biskupa Rudolfa sprawy, dotyczące głównie obrządków. Załatwienie dalszych spraw nastąpiło w kwietniu 1475 r. Śpiewak od kościoła św. Krzyża, kanonik Kasper Eljan wydrukował je. **Była to pierwsza książka drukowana.** — 1576. Cesarz niemiecki i król węgierski Rudolf II potwierdził Hynkowi Piotrowi Wieczy kupno wsi: Miedoni, Ocic, Babic, Lubomi i Makowa, za które zapłacił 13 253 śląskie talarzy. Jeszcze tego samego roku wybudował w Babicach karczmę i dom za jezdny. — 1587. Zygmunt król polski, opuścił Gdańsk. — 1627. Do sejmu opolskiego nadeszła skarga na rzemieślników raciborskich mianowicie, że materia kupują tanio, mają dobre pożywienie i sprzedają swoje wyroby zbyt drogo bez względu na lud, wyniszczony wojną. — 1740. Piekarze raciborscy na zażalenie przeciw pozamiejscowym piekarzom, uzyskali zarządzenie królewskie, iż piekarzy „fuszerów“ ma państwo zamkowe usunąć, a zasiedziały piekarzom dawne przywileje pozostawić na zawsze. — 1853. Książę bisk. Henryk II Förster, został konsekrowany przez kardynała, arcybiskupa praskiego, Fryderyka, księcia Schwarzenberga. — 1869. Najwyższem rozporządzeniem królewskim nadano miastu Król. Hucie własny herb, wykonany przez państwowy urząd heraldyczny w Berlinie. — 1878. Ks. biskup Henryk II Förster, pozbawiony stolicy biskupiej wyrokiem sądu pruskiego, obchodził na wygnaniu w Janowcu, swój 25-letni jubileusz biskupi. 1884. Odbyło się otwarcie wodociągów, urządzeń przy ulicy Bytomskiej w Król. Hucie i oddano je do publicznego użytku. — 1906. Lombard w Król. Hucie został uchwałą korporacji miejskich, jako instytut pożyteczny utworzony i przez prezydenta rencyjnego w Opolu zatwierdzony.

W roku: 1223. Wieś Stawików w Raciborskiem już istniała i należała do księstwa raciborskiego. — 1223. W tym roku wybudowano kościół w Stawikowie, który poświęcił biskup wrocławski Wawrzyniec. — 1223. Z dokumentu bisk. Wawrzyńca wynika, że okolica Rybnika należała do diecezji wrocławskiej. — 1223. Liczba mieszkańców miasta Rybnika wynosiła w przybliżeniu 200 osób. 1223. Kazimierz, ks. opolski sprowadził do Ujazdu Niemców i dał im to samo prawo, jakie miał Nowy targ.

Dzień misyjny.

Ażeby uprzystępnąć wiernym Kościoła św. zrozumienie i doniosłość Dnia Misyjnego, Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Salotti, sekretarz generalny św. Kongregacji Rozkrzewiania wiary i prezes generalny Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, prześle przez watykańskie radio osobno orędzie, o czym świadczyć następujący telegram:

W sobotę 22 bm. przeddzień „Dnia Misyjnego“ J. E. ks. arcybiskup Salotti prześle z Watykanu orędzie radiowe, dotyczące Dnia Misyjnego rano o godzinie 11 wedle czasu Europy środkowej na fali 19.84 a wieczorem o godzinie 20 (8) na fali 50.26 w języku francuskim, hiszpańskim, angielskim i niemieckim. Uprasza się o pośredniczenie ze stacjami radiowymi Polski, ażeby urządzić retransmisję. Którzy znają wyszczegół-

Zerował na ludzkiej niedoli.

Mikołów, 17 października.

W ostatnich dniach funkcjonariusze policji z Mikołowa przytrzymali niejakiego Wisnera Teodora z Kostuchnej, żerującego na nieświadomości i naiwności ludzkiej. Wisner, z zawodu murarz, we wrześniu br. założył w Mikołowie fikcyjną firmę pod nazwą „Przedsiębiorstwo Budowlane“ i dla łatwiejszego wykonania oszustwa zwrócił się do redakcji „Oberschlesische Kurier“ o umieszczenie ogłoszenia, że poszukuje sił biurowych. Na skutek tego ogłoszenia zgłosiło się kilka osób, od których przyjmował Wisner po 150 zł kaucji. Złożył ją i Bias z Orzesza.

Po upływie kilku dni Bias przyszedł do przekonania, że Wisner jest zwykłym oszustem i zażądał od niego zwrotu kaucji. Wisner natomiast kaucji nie wypłacił, jak również nie wypłacił robotnikom za pracę wykonaną przy budowie oparkania murwanego Wajantowej w Mikołowie, oszust zbiegł w niewiadomym kierunku. Po ucieczce Wisnera z Mikołowa odnaleziono

jego teczkę, zawierającą różną korespondencję oraz kilka odpisów świadectw osób, ubiegających się o posady w przedsiębiorstwie Wisnera.

14 bm. posterunek policyjny w Mikołowie otrzymał informację, że Wisner anaogiczną firmę założył w Panewniku pod nazwą „Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Kafłowych“. Na skutek tych informacji przeprowadzono w biurze Wisnera rewizję i między innymi znaleziono różne dowody, że firma ta jest fikcyjna, a ponadto znaleziono dowody, że Wisner w dniu 11 bm. pobrał od Kruczka Jerzego 200 zł, zaś od Białasa Friedolina 100 zł tytułem kaucji, których przyjął do pracy w charakterze magazynierów i inkasentów. Ponadto ustalono, że Wisner nie posiada żadnego magazynu ani też składu i dotychczas nie przyjął nawet żadnych zamówień. Wszystkie osoby poszkodowane przez oszusta Wisnera, winny donieść o tem do posterunku policji w Mikołowie lub najbliższego Urzędu Policyjnego.

nione języki lub jeden z nich, zapewne korzystać będą z nadanego orędzia, które także w tłumaczeniu polskiem podane będzie.

Ks. Kaz. Bajerowicz
prezes krajowy P. D. R. W.
w Polsce.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 października br. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie losowanie książeczek P. K. O. na premjowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej. Premje w wysokości zł. 1.000 padły na następujące numery książeczek: 2849 3242 5269 5363 5689 7138 1038 11941 14967 15342 15568 15574 16055 17368 17717 19017 22658 31264 31412 31877 33592 36923 37867 37929 39526 39547 39661 41848 42217 43155 44728 44896 46059 i 46668.

— Duże zmniejszenie liczby koni i bydła. Na podstawie prowizorycznych obliczeń zwierząt gospodarskich z dnia 20 czerwca br. wynika, że pogłowie zwierząt gospodarskich wynosiło (w tyśiącach sztuk): koni 3,930, czyli mniej o 4,7 proc. w porównaniu rokiem poprzednim, bydła rogatego 9.000, czyli mniej o 3,5 proc., trzody chlewnej 5.835, czyli mniej o 20,3 proc., owiec 2.510, czyli mniej o 3,4 proc., kóz 248, czyli wzrost wynosi o 4,5 proc. w porównaniu z rokiem 1931.

— Na buty z zagranicy wydajemy 7 i pół miliona zł. rocznie! W czasach ostatnich obniżył się znacznie import konfekcji zagranicznej do Polski. Wartość tego importu w ciągu 8 miesięcy rb. wyniosła 9 360 000 zł., a więc zaledwie połowę wartości importu z tego samego okresu ubiegłego roku. Największą stosunkowo pozycję w tym dziale importu stanowi w dalszym ciągu przywóz obuwi przeważnie czeskiego, którego wartość osiągnęła w ciągu 8 miesięcy rb. 5 milj. zł. Około miliona zł. wynosi wartość przywozu zagranicznej bielej, jak również wyrobów dzianych, wykazując jednak zmniejszenie o 35 do 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Województwo śląskie.

* Wojewódzki zjazd Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. W dniu 23 października br. odbędzie się w Katowicach wojewódzki zjazd Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, z udziałem prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. płk. Sławka, prezydium B. B. W. R. w Warszawie oraz przedstawicieli grup regionalnych B. B. z Pomorza, Poznania Krakowa i Kielc. Program zjazdu jest następujący. Godz. 9.40 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym w Katowicach przy ul. Kopernika dla uczestników zjazdu odprawi ks. prałat Grim. Godz. 10.30 pochód na Plac Wolności i złożenie wieńca na płycie powstańców. Godz. 11.15: 1. otwarcie zjazdu w teatrze miejskim w Katowicach przez prezesa głównego komitetu wykonawczego p. posła Grzesika i powitanie gości. 2. Przemówienie prezesa B. B. W. R. p. pułkownika Sławka. 3. Referat p. posła Witczaka o autonomii śląskiej jako zagadnieniu politycznym. 4.

Referat gospodarczy p. senatora dr. Pawelca. 5. Referat p. posła Kapuścińskiego o zagadnieniach socjalnych na Śląsku. 6. Dyskusja i przyjęcie rezolucji. 7. Zamknięcie zjazdu. Na zjazd winni przybyć delegaci wszystkich kół N. Ch. Z. P. z terenu województwa śląskiego, oraz osoby zaproszone przez główny komitet wykonawczy. Wstęp na salę obrad dozwolony tylko uczestnikom zjazdu, posiadającym kartę uczestnictwa, bądź zaproszenia. W dniu zjazdu od wczesnego rana czynne będzie na dworcu w Katowicach biuro informacyjne zjazdu, które przyjeżdżającym delegatom i zaproszonym gościom udzielać będzie wszelkich informacyj i ułatwień.

* Kapitaliści wciąż jeszcze grożą wydaleniemi. W piątek 21 października odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja, na których zostaną rozpatrzone dwa wnioski kapitalistyczne, mianowicie: Górnośląskiej Centrali Gazowej w Wielkich Hajdukach w sprawie wypowiedzenia pracy 17 robotnikom i huty „Baldon“ w Dębie pod Katowicami w sprawie zwolnienia 200 robotników.

* Tworzenie ochotniczych oddziałów pracy z pośród bezrobotnych. Wydział komunikacji i robót publicznych przy śląskim urzędzie wojewódzkim organizuje wkrótce t. zw. ochotnicze oddziały pracy. Narazie zajętych będzie 100 robotników bezrobotnych przy karczowaniu lasów pod tor kolejowy na przestrzemi Rybnik — Żory. Koszty ponosić będzie min. robót publicznych. Śląski urząd wojewódzki czyni przygotowania ażeby zająć podczas zimy jak największą liczbę bezrobotnych w tych ochotniczych oddziałach.

Z Katowickiego

Węgierski prezes kolei w Katowicach.

W ostatnich dniach zajęto w Brzezince, Siemianowicach, Mysłowicach, Mikołowie, Orzeszu i Królewskiej Hucie, ogółem 30 fur węgla pochodzącego z dzikich kopalń. Zajęty węgiel złożono w urzędach gminnych tych miejscowości.

Egzaminy w konserwatorium w Katowicach.

Katowice. Państwowa komisja egzaminacyjna dla egzaminów z muzyki i śpiewu przy konserwatorium muzycznym w Katowicach (Wojewódzka 45), zawiadamia, że termin składania egzaminów na sesji jesiennej upływa 27 października.

Ilu mieszkańców liczą Katowice?

Katowice. Wedle ostatnich danych statystycznych, ludność miasta Katowic liczyła z końcem września rb. 127 400 osób. W miesiącu wrześniu zawarto 96 małżeństw, urodziło się 206 dzieci, zgonów zanotowano 133. Z ostrych chorób zakaźnych zanotowano: dur brzuszny 16, błonica 6 i płońca 23.

Poświęcenie świetlicy legionowej w Katowicach.

Katowice. W ramach uroczystości, związanych z piątą rocznicą istnienia katowickiego oddziału związku strzeleckiego odbyło się w sobotę po południu uroczyste poświęcenie świetlicy legionowej przy ul. Plebiscytowej. W świetlicy tej mieści się również biblioteka

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, mechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnienia i ułatwia krwiotok. Żądać w aptekach i drogerjach.

im. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli władz związków i organizacji społecznych. Na ul. Plebiscytowej stanęły hufce ze sztandarami związku legionistów i kompanja strzelecka. Przy dźwiękach orkiestry dr. Saloni odebrał raport od oddziału, poczem udał się do lokalu, gdzie po krótkim przemówieniu prezesa Korna, przebiegł symboliczną wstęgę, poczem ks. kapelan pułk. Sinkowski poświęcił lokal i bibliotekę. Wieczorem w Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie, na którym została odegrana „My pierwsza Brygada“.

Usiłowanie porwania dziewczynki w jasny dzień.

Wczoraj o godz. 12 w południe liczni przechodnie ul. Zamkowej oraz Moniuszki w Katowicach byli świadkami niezwykłego zajścia. Na zbiegu powyżej wspomnianych ulic stało auto osobowe Śl. 9053, w którym siedziało jakichś trzech osobników. Z restauracji „Adria“, znajdujący się na ul. Moniuszki, wyszła w pewnym momencie 16-letnia Małgorzata Poliwoda, z Świętochłowic, Długa 9, sprzedawczyni ciastek. Gdy dziewczynka znalazła się obok auta, osobnicy siedzący w niem chcieli ją siłą wciągnąć do wnętrza. Dziewczyna zaczęła krzyczeć o pomoc, wobec czego osobnicy ci puścili ją i uciekli autem. Podczas szarpaniny Poliwodównę potargano suknię. Policja zawiadomiona o wypadku, wszczęła śledztwo.

Jak wykazało pierwsiastkowe śledztwo, osobnicy siedzący w aucie, najpierw zapraszali Poliwodównę do wnętrza auta i proponowali jej 50 zł, a gdy się ta na to nie zgodziła, chcieli ją siłą porwać, co im się jednak nie udało.

Strasne samobójstwo.

Katowice. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych na peronie pierwszym dworca katowickiego, rzuciła się pod nadjeżdżający poc. pewna kobieta. Koła parowozu odcięły nieszczęśliwej głowę, która potoczyła się kilka metrów. Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród licznie zebranych pasażerów. Przy denatce nie znaleziono żadnych papierów. Śledztwo prowadzi komisariat policji dworcowej. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Kradzież skórek.

Katowice. Do składu skórek przy ul. 3-go Maja 21 przybyły dwie niezbrane kobiety z zamiarem nabycia skórek futrzanych. Ponieważ nie mogły się zdecydować na zakup, wyszły ze składu. Po odejściu właścicielka zauważyła brak skórek prawdziwej popielicy, koloru jasno-szarego, wartości około 200 zł., które niezbrane kobiety w czasie oglądania towaru skradły.

Kradną nawet wózki dziecięce.

Katowice. Przytrzymano 54-letniego Jana Karpińskiego z Katowic na kradzieży wózka dziecięcego z przed składu żelaza Wrzesińskiej (ul. 3-go Maja). Wózek odebrano i oddano napowrót poszkodowanej.

Kradzież samochodu.

Katowice. W nocy na 16 bm. skradziono pozostawiony chwilowo bez dozoru przy ul. Królowej Jadwigi samoch. osobowy, własność Andrzeja Olesia. Samochód ten znaleziono około godz. 2,30 przy ul. Lompy z wybitą przednią szybą i odmontowanym kablem do magnetu.

Zajęcie węgla.

Katowice. W ostatnich dniach zajęto w Brzezince, Siemianowicach, Mysłowicach, Mikołowie, Orzeszu i Królewskiej Hucie, ogółem 30 fur węgla, pochodzącego z dzikich kopalń. Zajęty węgiel złożono w urzędach gminnych tych miejscowości.

Odebrała sobie życie przez noderżnięcie gardła.

Siemianowice. 15 bm. w godzinach popołudniowych popełniła samobójstwo

przep. pöderżnięcie gardła i tętnie u lewej ręki, niejaka Magdalena Skowronek, zam. przy ul. Górniczej 5 w Siemianowicach. Zwłoki odstawiło pogotowie ratunkowe do kostnicy lecznicy brackiej. Powody samobójstwa nie są dotychczas znane.

Pożar budki strażackiej na kopalni.

Nowa Wieś. Dnia 16 bm. o godz. 2,15 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej budce strażackiej, ustawionej przy torze kolejowym kopalni „Wirek” i zniszczył ją doszczętnie. Ponadto pożar zniszczył zainstalowany w tej budce aparat telefoniczny i blok zaporowy dla zabezpieczenia zwrotnic kolejowych. (k)

Zebrańie okręgowe okręgu kochłowickiego S. M. P.

Kochłowice. W niedzielę, dnia 9 b. m. odbyło się w Bielszowicach zebranie jesienne okręgu kochłowickiego. Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele parafialnym o godz. 8.45 rozpoczęły się obrady, które zagał prezes okręgu p. Janoszka, wskazując na cel dzisiejszego zebrania. Następnie wygłosił asesor p. Kondziela referat o zadaniu zelatora. Wspomnił, że właśnie w dzisiejszych czasach ciężkich, kiedy w parze z klęską gospodarczą świata idzie klęska dusz młodego pokolenia, w które sięgają różne elementy zła, trzeba skupiać tę młodzież pod znakiem chrześcijaństwa, aby pełniła wierną służbę ideom wiary św. Takie zadanie ma zelator w SMP. do spełnienia. Referat p. Kondziela wywołał żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, to też dziękowano mu hucznymi oklaskami. Po ustaleniu terminu walnego zebrania okręgowego i wizytacji w S. M. P., odbyły się obrady w sekcjach. W czasie tych obrad druhowie zarządcy złożyli sprawozdania ze swej dotychczasowej działalności. Z kolei na wspólnym zebraniu wygłosił członek rady związk. p. Waletko wykład p. t. „Walka z pornografią”. Na końcu zebrania asesor p. Kondziela wygłosił referat „O gazach nowoczesnych”. Za ten tak wiele pożyteczny oraz naukowy referat wyrazili zebrani swe podziękowanie prelegentowi licznymi oklaskami. Zebranie, to mające na celu wykreślenie wytycznych linii pracy związkowej na przyszłość, przyniosło zebranym bogaty materiał wychowawczy i było wreszcie spojrzeniem wstecz na pracę minionego okresu. (k)

Z Król. Huty

Akademja Z. O. K. Z. w Król. Hucie.

Z okazji „Tygodnia Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich” odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. 18 października b. r. o godz. 20-ej na sali Hotelu „Hr. Reden” w Król. Hucie uroczysta akademja, na której przemawiać będą: Zofia Kossak-Szczucka, adwokat Paweł Kempka, oraz prezes Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z. dr. Ignacy Nowak.

Na akademji tej wystąpi Chór Nauczycielski z Król. Huty, oraz orkiestra 75 pułku piechoty.

Wstęp na salę 50 gr. łoża 1 zł.

Obywatele miasta Król. Huty przybędziecie licznie!

Z ostatniego zebrania Z. O. K. Z.

Król. Huta. W dniu 7 bm. w auli gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. przy udziale 112 członków. Zebranie zagał prezes inż. Kieszek, składając hołd pamięci zmarłej członkini honorowej związku p. Prezydentowej Mościckiej, Żwirce i Wigurze, oraz członkowi koła śp. inż. Stanisławowi Dyczkowskiemu. Następnie ks. dr. Milik wygłosił dłuższy referat na temat „Czego chce i do czego zdąża hitlerizm”. Prelegent przedstawił stosunki powojenne w Niemczech, biografię Hitlera oraz jego gospodarczy, społeczny i polityczny program. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali powyższego referatu, dziękując prelegentowi gorącymi oklaskami. Z kolei p. prezes złożył sprawozdanie z działalności komitetu dla bojkotu Gdańska, z akcji kolonji letniej, na którą wysłano 410 dzieci oraz z działalności komitetu „Tygodnia Propagandy Zagadnień Polsko - Niemieckich”. W wolnych głosach omawiano sprawę gimnazjum polskiego w Bytomiu, po-

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania Tow. Polek.

Wielkie Piekary. Dnia 9 października br. odbyło się w Wielkich Piekarach, pod przewodnictwem p. Marii Siwowej miesięczne posiedzenie Towarzystwa Polek. Zebranie zaszczylił swoją obecnością naczelnik gminy p. Pudlik. Po odczytaniu protokołu przyjęto kilka nowych członkiń a następnie wygłosiła piękny i rzeczowy wykład nauczycielka p. Palińska odnośnie do znaczenia zwycięstwa w międzynarodowym raidzie lotniczym i tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury, proponując na końcu swego wykładu urządzenie zbiórki, co też nastąpiło. Zebraną kwotę przekazano miejsc. L. O. P. P. Uchwalono jednogłośnie urządzić przedstawienie teatralne, które będzie odegrane dnia 6 listopada 1932 r. przez grupę teatralną Opolankę. Taksamo uchwalono powołać towarzystwo Młodych Polek do większej aktywności. W tym celu odbędzie się specjalne zebranie w czwartek, dnia 18 bm. P. przewodnicząca prosiła obecnego naczelnika gminy o wyjaśnienie stanu prac przy sypaniu kopca, a szczególnie kiedy Towarzystwo Polek może do sypania kopca przystąpić. W dłuższych wywodach wyjaśniał p. naczelnik gminy obecny stan pracy, oświadczając, iż w najbliższym czasie napewno zwróci się do Towarzystwa Polek z prośbą o wzięcie udziału w sypaniu kopca. Następnie zawiadomił naczelnik gminy obecnych, iż dnia 16 bm.

czem na wniosek p. prezesa inż. Kieszka oraz dr. I. Nowaka uchwalono dwie rezolucje w powyższej sprawie, które za pośrednictwem dyrekcji Z. O. K. Z. wysłane zostały do p. wojewody śląskiego oraz do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Z posiedzenia magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowym posiedzeniu zajmował się magistrat sprawą zaopatrzenia bezrobotnych i najbiedniejszej ludności miasta w ziemniaki na zimę. Uchwalono zakupić ponad ilość 2000 ton, przyznanych przez Wojew. Komitet pomocy bezrobotnym, jeszcze 500 ton ziemniaków z funduszy miejskich i przystąpić w jak najkrótszym czasie do rozdziału ziemniaków. Do komisji odbioru ziemniaków delegowano pp. radców miejskich Adamka i Kurzele, insp. Jańczaka i Grządziela. — Zezwolono Śląsk. Zw. Okr. Kolarskiemu na urządzenie przy hali targowej oraz obok poczty przechowalni rowerów, w których można będzie pozostawiać rowery na przechowanie za minimalną opłatą. Zastwierdzono plany i zgodzono się na wydzielanie gruntu pod budowę poczekalni obok przystanków tramwajowych przy ul. Bytomskiej koło targowiska. Uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o wybór dwu członków do komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności na rok 1933.

Dodatkowe komisje podatkowe.

Król. Huta. Magistrat miasta podaje do wiadomości zainteresowanym, że dodatkowe komisje podatkowe na terenie P. K. U. Królewskiej Huty odbywać się będą w lokalu P. K. U. przy ul. Piastowskiej nr. 3, w dniach 19 października, 16 listopada, 21 grudnia 1932 r. od godz. 8 rano począwszy.

Odezwa do obywateli miasta Królewskiej Huty.

Król. Huta. Miejski komitet do spraw bezrobocia, chcąc przyjść z pomocą bardzo licznej rzeszy najbiedniejszych urządził na terenie miasta tydzień zbiórki odzieży. Mimo silnej agitacji, propagandy w prasie, rozdania deklaracji dzieciom szkolnym, plon zbiórki jest bardzo niski. Ponieważ zbiórka skończy się już 18 bm., komitet zwraca się tą drogą jeszcze raz do obywatelstwa z prośbą, by przez te ostatnie dwa dni wszyscy, którzy mają cośkolwiek zbytecznej odzieży w domu, zgłosili o tem komitetowi, przy ul. Sobieskiego 3, który wysła ludzi upoważnionych po odbiór zgłoszonych rzeczy. Równocześnie komitet dla spraw bezrobocia zachęca wszystkich do kupowania losów loterii fantowej na

nastąpi poświęcenie płyty poległych powstańców powiatu strzeleckiego w W. Piekarach, które to poświęcenie będzie uroczyste obchodzone i prosił, żeby Towarzystwo Polek brało gremjalny udział. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie, na którym było około 200 członkiń obecnych, zamknięto o godz. 7. (ś)

Z działalności koła Z. O. K. Z.

Piotrowice. W ubiegłą niedzielę w Piotrowicach odbyła się wielka akademja narodowa zorganizowana przez koło miejscowe Z. O. K. Z., którą zagał kierownik szkoły miejscowej p. A. Kurzok, przedstawiając zebranym cel i zadania „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich”. Przemówienie swoje p. Kurzok zakończył okrzykiem „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!”, powtórzonym trzykrotnie przez liczną zebraną publiczność. Z kolei kierownik okręgu śląskiego Z. O. K. Z. wygłosił referat na temat zagadnień polsko-niemieckich. Na dalszy ciąg programu złożyły się występy miejscowej dziatwy szkolnej, oraz śpiewy chóralne pod batutą p. naucz. Szymeckiego. Obecny na sali w charakterze gościa radca Wilhelm Bobek, nowoobрани naczelnik gminy w Piotrowicach, wygłosił również stosowne przemówienie przyjęte hucznymi oklaskami. Uroczystość zamknął prezes miejscowego koła Z. O. K. Z. p. Zielenka, poczem zebrani odśpiewali Rotę. (p)

rzecz bezrobotnych. Loteria ta, mająca szlachetny cel, daje nabywcom losów możliwość wygrania wartościowych fantów, których jest przeszło 1500. Losy są do nabycia w komitecie dla spraw bezrobocia, przy ul. Sobieskiego 3, po cenie 1.— zł. Ciągnięcie nastąpi 23 bm.

Obwieszczenie, dotyczące osób, uprawiających handel lub proceder.

Król. Huta. Osoby, uprawiające handel lub proceder powinny swe przedsiębiorstwa zaraz po otwarciu zgłosić w magistracie pokój 18. Udzielone przy zgłoszeniu poświadczenia służą potem jako legitymacje do wykupienia patentów w urzędzie skarbowym. Taksamo należy natychmiast odmeldować proceder lub handel, gdy został zwinięty, ponieważ w przeciwnym razie ciąży na płatniku obowiązek płacenia podatku aż do odmeldowania. Z tego względu poleca się zgłoszenia wzgl. odmeldowania punktualnie skutecznie. Zaniechanie zgłoszenia pociąga za sobą kary.

Pozostawiła swe dziecko w urzędzie pośrednictwa pracy.

Król. Huta. Do urzędu pośrednictwa pracy przybyła w tych dniach z dzieckiem na rękach niejaka Elfyda Prokop z ul. Styczyńskiego, prosząc o wsparcie względnie zajęcie. Kiedy jednak oświadczone jej, że ani wsparcia ani też zajęcia dla niej nie ma, Prokopowa pozostawiła swoje 6-miesięczne dziecko w urzędzie i wyszła. Dzieckiem zaopiekował się Czerwony Krzyż, który odstawił je następnie do domu Prokopowej.

Oglądał obrazki a złodziej skradł mu zegarek.

Król. Huta. Nieznany dotychczas sprawca skradł niejakiemu Pawłowi Priebemu, który oglądał obrazki w kinie „Apollo”, złoty zegarek wartości 120 złotych.

Ogień objął cały sufit.

Król. Huta. Z powodu wadliwej konstrukcji budowy komina zapalił się w ubiegły piątek sufit w pewnym domu przy ul. Wandy.

Z Świętochłowickiego

Rezolucja w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Wielkie Piekary. Zespół towarzystw polskich w Wielkich Piekarach w dniu 12 października rb. na zebraniu w sali p. Feliksa Wróbla, świadomie stwierdził szowinistyczną i barbarzyńską politykę niemiecką, która usiłuje za wszelką cenę niszczyć szkolnictwo polskie na Śląsku niemieckim. Ataki przeciwko mającemu powstać gimnazjum polskiemu w Byto-

miu są prowadzone metodami urągającymi kardynalnym zasadom uczciwości, jak również zasadom konwencji genewskiej. Wobec powyższych metod, zebrani jak najenergiczniej protestują i domagają się od władz miarodajnych, by nowopowstające gimnazjum niem. w Król. Hucie było nieczynne do tego czasu, dopóki polskie gimnazjum w Bytomiu nie uzyska koncesji, a w razie niepomysłnego rozstrzygnięcia sprawy polskiego gimnazjum w Bytomiu żądają, by wszystkie niemieckie szkoły na terenie Polski zostały zamknięte. (ś)

Szofer zawinił.

W Łagiewnikach na skrzyżowaniu szosy Król.-Huckiej i Bytomskiej zderzył się samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Pawłowskiego Henryka z Lublińca z autobusem Śląskich Linij Autobusowych, skutkiem czego samochód ciężarowy jak i autobus zostały znacznie uszkodzone. Jadąca autobusem Orlińska Maria z Chorzowa i Szeliga Helena z Król. Huty doznały cięższych okaleczeń ciała, a Sitek Maksymilian z Łagiewnik poważnych obrażeń wewnętrznych. Odstawiono go do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu ciężarowego przez nieostrożną jazdę.

Dziewczynka przyczyną nieszczęścia.

W Lipinach na ul. Król.-Huckiej autobus Śląskiej Lsji Autobusowej najechał 11-letnią Lidję Pawlitzę z Lipin, skutkiem czego doznała ona złamania prawej nogi. Wypadek miał miejsce w czasie, gdy autobus zamierzał wyminąć jednokonną furmankę Kumorka Emanuela z Król. Huty. Szosą tą przechodził orszak pogrzebowy, a dziewczynka przyglądająca się pochodowi zamierzała przejść w poprzek szosy, nie zważając na ruch kołowy. Szofer autobusu, widząc tuż przed autobusem dziewczynkę, chcąc uniknąć najeżdżania, skreślił nagle w bok i w tym czasie najechał na furmankę Kumorka Emanuela. Wskutek zderzenia koń złamał obie nogi i musiano go na miejscu zabić. Żona Kumorka spadła z furmanki i tak ciężko pokaleczyła się, że musiano ją odwieźć do szpitala w Piaśnikach.

Nożem w plecy.

Brzeziny. Na polach nad rzeką Brynicą w czasie chwytania ptaków w siłdła, pchnięty został nożem w plecy przez nieznanego dotychczas sprawcę Maks Długosz z Brzezin. Okaleczony, który doznał naruszenia płuc, odstawiony został do szpitala. (ś)

Z Pszczyńskiego

Budowa klasztoru.

Mikołów. Podjęto znowu prace przy budowie klasztoru oo. Salwatorjanów, wstrzymane zupełnie przed rokiem. Pierwsze i drugie piętra mają być gotowe na 1 listopada br., cały budynek klasztorny będzie zupełnie gotowy w przyszłym roku. Wodociąg do klasztoru zostanie zostanie przeprowadzony z miasta kosztem zakonu. Klasztor znajduje się poza miastem. (p)

Z Rybnickiego

Odpust.

Raszczyce. Tegoroczny odpust św. Szymona i Judy obchodzi parafia już w niedzielę 23 bm. i to z tego powodu, że w następną niedzielę przypada święto Chrystusa Króla. (r)

Z dymem poszedł dobytek.

Na strychu domu Brzeziny Franciszka w Rydułtowach wybuchł pożar i zniszczył dach domu i sufitu na pierwszym piętrze. Ponadto ogień zniszczył garderobę, bieliznę, pościel i różny sprzęt domowy tak Brzeziny jak i lokatorów jego. Łączna wartość zniszczonego przez pożar mienia wynosiła około 14.500 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (R)

Z Tarnogórskiego

Targi w gminie Świerkianiec.

Świerkianiec. Śląska rada wojewódzka udzieliła zezwolenie na przełożenie dnia targowego z środy na piątek, tak że począwszy od 15 października targi odbywać się będą w każdy piątek, a nie jak dotąd w środę. Regulamin targowy ogłoszony został w Orędowniku Powiatowym na powiat tarnogórski z dnia 21 maja 1932 r. Nr. 21. (t)

Tegoroczne drużyny jordanowskie w Katowicach. Przegląd religijny.

Blisko 4000 dzieci na boiskach. — 130.000 porcyj skonsumowano w 16 dniach.

We czwartek, dnia 7 bm. odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Szkudlarza posiedzenie pełnego komitetu tegorocznych drużyn jordanowskich. Z wszystkich posiedzeń, jakie komitet dotychczas odbył, ostatnie odbyło się w najwznieślijszym nastroju, bo stanowiło przegląd tegorocznej pracy drużyn. Na podstawie przedłożonego przez komisję gospodarczą sprawozdania stwierdzono następujący przebieg tegorocznej akcji:

Początkowo brało udział w ćwiczeniach 74 drużyn czyli 3330 dzieci. Jednak już w ciągu pierwszych 14 dni okazała się konieczność powiększenia tej liczby. Komitet zwrócił się wtedy do miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, który dla drużyn uchwalił kwotę 4000 zł. Ta kwota umożliwiła zwiększenie liczby ćwiczących do 86 drużyn czyli, że przez około 5 tygodni wymaszerowało codziennie na boiska podmiejskie 3870 dzieci, co w stosunku do ostatnich lat stanowi cyfrę rekordową. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ogólna ilość dzieci szkół powszechnych w Wielkich Katowicach wynosi około 16.000, to w stosunku do tej ilości 25 % dzieci brało udział w ćwiczeniach drużyn jordanowskich.

Najmilszym finałem drużyn było dożywianie. Gimnastyka i gry na świeżym powietrzu pobudzały bowiem każdorazowo apetyt tak dzieci jak i drużynowych. Dzieci dożywiano na przemian maślanką lub mlekiem i bułką z masłem wzgl. kielbasą i bułeczką.

O rozmiarach akcji świadczy najlepiej ilość skonsumowanej żywności przedstawione w sprawozdaniu, a mianowicie skonsumowano: 90.100 bułek, 368,60 kg masła, 11.700 litrów maślanki, 1730 ltr. mleka, 2.382,75 kg kielbask. Ogółem wydano 115.200 porcyj. Koszta za wydane porcje wynosiły 12.302,48 zł.

Dożywianie dzieci prowadziły na poszczególnych boiskach gospodynie ośrodków, które tak jak w poprzednich latach tak i w roku bieżącym wykazywały się z tej pracy doskonale. Podkreślić zaś należy, że pracę wykonały honorowo.

Zakończenie tegorocznych drużyn stanowiło „Święto Dzieci”. Po dożywieniu w szkołach zebrały się dzieci pod przewodnictwem kierowników ośrodków oraz drużynowych przed szkołą Szafranka. Następnie pochód prze-

szedł koło gmachu wojewódzkiego, gdzie naczelnik wydziału oświecenia publicznego dr. Regorowicz w zastępstwie wojewody wspólnie z wizytatorami i zarządem komitetu odebrał defiladę dzieci. Barwne stroje narodowe, przepiękne drużynami marynarskimi przewinęły się w ciągu godziny koło województwa. Z gmachu wojewódzkiego udały się drużyny na swoje boiska, gdzie odbyło się wesołe zakończenie drużyn. Po miłej zabawie rozpoczęło ostatnie obfite dożywianie; tym razem do bułek i kielbask doszły ciastka. W wesołym nastroju wróciła dziatwa do

domu, wspominając o miłych chwilach spędzonych na boiskach, a szczególnie o tych dobrych kielbaskach, które w tym roku szczególnie były duże.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w restauracji parku Kościuszki tradycyjna już zabawa dla drużynowych. Drużynowi, rekrutujący się po większej części z dziatwy szkół średnich popisywali się naszymi narodowymi tańcami w oryginalnych kostiumach. Miła ta zabawa stanowiła zamknięcie tegorocznej, naprawdę wdzięcznej akcji, jaką jest opieka nad dziatwą szkolną w drużynach jordanowskich.

Wezwanie do niesienia pomocy biednym i bezrobotnym.

List pasterski ks. biskupa podlaskiego.

J. E. ks. biskup dr. H. Przeździecki, ogłosił list pasterski, wzywający w nim swych diecezjan do niesienia pomocy biednym i bezrobotnym, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy.

„Jedenaście lat temu — pisze ks. biskup — wspólnym wysiłkiem całego narodu pod Bożem błogosławieństwem wybawieni zostaliśmy od grozy nowej niewoli i od straszliwych nieszczęść, które są udziałem Rosji bolszewickiej.

Obecnie zbliża się do nas widmo okropnej nędzy dla licznych rzesz bezrobotnych.

Jeżeli w tej chwili jest źle, to co będzie, gdy nadejdzie jesień i zima!

Na ten stan rzeczy nikt z nas nie może być obojętny. Kto ma iskrę miłości bliźniego, wszystko uczyni, aby złu przeciwdziałać, braci biednej dopomagać.

Nie wystarczy jedynie ubolewać nad obecnym stanem rzeczy, już bowiem o samem tylko ubolewaniu św. Paweł Apostoł powiedział: „Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi a miłością bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzęczący”.

Samo ubolewanie, narzekanie, nie nakarmi głodnego, nie przydadzą nam go. Miłość bliźniego — to nie słowa, lecz czyn.”

Dalej wskazuje ks. biskup na ofiarność ludności diecezji podlaskiej, czego dała liczne dowody, chociażby i w roku bieżącym, gdy na wezwanie swego pasterskiego, czytane w świątyniach dnia 10 maja, ludność ta, sama niezamierzona, złożyła 9472 zł 79 gr ofiar na powodzian ziemi wileńskiej, nowogrodzkiej i grodzieńskiej.

Instytucje charytatywne całej diecezji podlaskiej łącznie z diecezjalnym związkiem „Caritas” wydały biednym i bezrobotnym od 1-go listopada 1931 r. do 1 maja 1932 roku w pieniądzu zł 17 421,47, oraz olbrzymie ofiary w produktach, odzieży, obuwiu i opale. Wyszukały też pracy 175 osobom.

W końcu swego listu pasterskiego ks. biskup podlaski dziękuje serdecznie ofiarodawcom i prosi w imię Chrystusa o nowe wysiłki dla wspomnienia biednych potrzebujących.

Bezrobotni, korzystajcie z bezpłatnych a pożytecznych wykładów i kursów!

Dola bezrobotnego jest bardzo ciężka. Nie upoważnia to jednak do bezczynności i bezradnego załamania rąk. Czas zmarnowany w okresie bezrobocia, spędzony w bezczynności, stanowi dla każdej jednostki i społeczeństwa straty nigdy niepowetowane. Już chociażby w interesie własnym powinniśmy zatem szukać sposobów należytego wykorzystania tegoż a przedewszystkiem w kierunku uzupełnienia swych braków w wykształceniu i przygotowaniu życiowym.

Życie przynosi nam stale bezmiar nowych zagadnień, nowych umiejętności, że porównując to z naszym przygotowaniem szkolnym i praktykę życiową, zobaczymy na każdym kroku, „ile to rzeczy jeszcze nie wiemy”. — A wiedzieć możemy!

Wystarczy skorzystać z akcji kulturalno-oświatowej miejskiego komitetu do spraw bezrobocia a znajdziemy tu moc okazji do należytego wykorzystania czasu bezrobocia. Program zimowy tej okazji zapowiada się bogato. Wchodzi do niego m. in. takie kursy, jak języka polskiego, stenografii, kurs handlowy, kurs na mandolinach i gitarach, sanitarny, higieny mowy, ogrodnictwa dla działkowców i nadto projektowane są liczne wykłady i pogadanki w poszcze-

gólnych świetlicach. Tematy b. aktualne i interesujące.

Niezależnie od tychże uruchamiania się systematyczny II. cykl wykładów międzyświecicowych uniwersytetu powszechnego. Otwarcie tegoż nastąpiło w poniedziałek 17 bm. o godz. 19 w sali rysunkowej męskiej szkoły wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna 5.

Wykłady, w których swój udział zapowiedziało szereg osób ze sfer nauczycielskich, wybitnych prelegentów nauczycieli, odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—20 we wspomnianym lokalu. W planie przewidziane są cykle wykładów z takich dziedzin, jak np. prawo w życiu codziennym, zagadnienie ustrojowe, prawo handlowe i przemysłowe, ubezpieczenie społeczne, piśmiennictwo polskie, geografia, higiena mowy, przyroda, zagadnienie gospodarcze i t. p., i nadto stosowane będą samodzielne opracowania, referaty.

Liczba uczestników ograniczona. A zatem korzystajcie z nadarzających się możliwości kulturalnego spędzenia czasu. Korzystajcie z bezpłatnych a pożytecznych wykładów i kursów! Wszelkich informacji udzielają gospodarze świetlic i biuro komisji świetlicowej codziennie od godz. 10—14, tel. 33-14.

Państwo, w którym żyje tylko jeden żołnierz.

Jest niem księstwo Lichtenstein, które wprowadziło rozbrownienie, zanim jeszcze problem ten stał się aktualny w Europie. W roku 1866 odbyły się ostatnie gry wojskowe księstwa Lichtenstein, którego armja składała się wówczas ze 100 żołnierzy. Doszło do walk z powstańcami Garibaldi w Tyrolu, których odparły wojska austriackie wspólnie ze 100-ma żołnierzami księstwa Lichtenstein. Po powrocie „armja” księ-

stwa została formalnie zniesiona. Dziś żyje jeszcze jeden jedyny żołnierz z tych czasów. Istnieje wprawdzie w księstwie Lichtenstein ustawa, że na wypadek zaatakowania księstwa przez obce państwo, każdy obywatel do 60-go roku życia ma obowiązek chwycić za broń. Takie niebezpieczeństwo nie grozi jednak małemu księstwu, które jakoś istnieje, mimo że jest bezbronne.

Wielkie święto w Poznaniu.

W święto Chrystusa Króla, w niedzielę, dnia 30 października br., nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Komitet budowy pomnika zaprasza cały ogół Polski do jak najtłumniejszego uczestnictwa w uroczystości poświęcenia, by jak najokazalej wypadł ten akt narodowej wdzięczności wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny. Spodziewany jest przyjazd do Poznania licznych delegacji zamiejscowych nawet z zagranicy. Z Krakowa donoszą komitetowi o przygotowaniu wielkiej zbiorowej wycieczki z Małopolski zachodniej. Z tych względów komitet budowy pomnika zabiega u władz kolejowych o zniżkę kolejową dla uczestników uroczystości poznańskiej. Poza tem komitet budowy pomnika jak najgoręcej prosi o hojne ofiary na pokrycie reszty kosztów. Wszyscy ofiarodawcy zostaną zapisani do złotej księgi przechowywanej na wieczną pamiątkę w archiwach. Na intencję ofiarodawców żyjących i umarłych co pierwszego piątku odprawia się Msza św. w Poznaniu w kościele poddominikańskim XX. Jezuitów. Dary gotówkowe przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub nadsyłać je można do komitetu budowy pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, m. 17 za blankietem P. K. O. nr. 207 470.

Zasadnicze prace w Bazylice Wileńskiej rozpoczęte.

Przystąpiono już do wykonania prac ratowniczych w Bazylice Wileńskiej. Prace te rozpoczynają się od wzmocnienia fundamentów pod portykiem frontowym. Wzmocnienie ma być dokonane za pomocą systemu kilkunastu palii żelbetonowych, włączanych pneumatycznie na głębokość 12 do 14 metrów. Każda grupa pali, po osiem pod każdą kolumnę frontową, ma być połączona belkami nadgłowicowymi, na których spoczną dźwigary żelazne. Dźwigary te stworzą pierścień obejmujący trzon kolumny, który zostanie nieporuszony. W celu zabezpieczenia portyka przy robotach połączonych z wprowadzeniem pali wykonuje się bardzo mocne stemplowanie, które samo może utrzymać cały portyk. Okres prac przygotowawczych przy ratowaniu Bazyliki należy zasadniczo uważać za ukończony. Dalsze prace oblicza się na lat 5 do 6.

Jubileusz Kapucynów wiedeńskich.

4 bm. obchodzili Kapucyni wiedeńscy 300-lecie swego kościoła we Wiedniu. Wprawdzie rocznica właściwa była 25 lipca br., jednak 100. Kapucyni połączyli jubileusz ze świętem swego Patriarchy zakonnego i przełożyli uroczystość na 4 bm. W kościele jubileuszowym znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszycielki strapiionych ukończony i bardzo czczony przez Wiedeńczyków.

Z całego świata.

Zgon mordercy serbskiej pary królewskiej.

Białogród. Przed kilku dniami zmarł w 67-ym roku życia w Białogrodzie Milan Milovanovics, szef sztabu generalnego. Zmarły stał swojego czasu — jak wiadomo — na czele spisku na życie króla Aleksandra i jego żony Dragi w r. 1903. Później Milan Milovanovics służył jako oficer w sztabie generalnym, w czasie wojny światowej zaś był komendantem brygady. Od r. 1911 był Milovanovics członkiem i sekretarzem tajnego związku, noszącego miano „Jedność lub śmierć”. W roku 1917 został skazany na karę śmierci, lecz karę tę zamieniono mu w drodze łaski na 20 lat więzienia. Po wojnie Milan Milovanovics został wypuszczony z więzienia.

Wybryk natury.

Porto Allegro (Brazylja). Donoszą z Fortaleza, że w pewnej wsi powiatu Milagra, urodziła się dziewczynka, która ma 2 głowy, 4 ręce i 4 nogi, a tylko jeden żołądek. Dziecko ma być operowane.

Humor.

Barbarzyństwo.

Izaak Pomeranz czyta w gazecie, że w mieście były rozruchy uliczne. Dla rozprzedzenia tłumu straż pożarna oblewała go wodą. Pomeranz odzywa się głośno:

— Co za barbarzyństwo! Nie było to spróbować z strzelaniem, a nie zaraz lać wodą!

Przygotowania wojenne.

Pewien Amerykanin rozmawia z Niemcem o obecnych przygotowaniach wojennych. Chętnie się Amerykanin mówi:

— My Amerykanie budujemy tak wielkie okręty wojenne, że kapitan okrętu, chcąc wydawać rozkazy na pokładzie, jechać musi autem!

Na to odpowiada Niemiec:

— To jeszcze nic! Nasz gabinet powziął uchwałę wybudowania pancernika, pancernika powiadam panu, którego kocioł do gotowania obiadu jest tak wielki, że kucharz objężdża w nim łodzią nurkową, uważając, by nie przypaliła się zupa!

W szkole.

— Moryc! Jak się nazywał syn praojca Jakóba?

— Jakobsohn.

Zbyteczne pytanie.

— Kto przemawiał wczoraj na posiedzeniu Związku Kobiet?

— Co za pytanie! Naturalnie wszystkie, i to jednocześnie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek, 18. bm. o godz. 20 odegrana została jako przedstawienie popularne po cenach najniższych znakomita farsa pt. „Ciotka Karola”. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie w tym sezonie tej subtelnej pełnej humoru farsy. Bilety po cenach najniższych sprzedaje kasa Teatru.

Premiera „U Mety”.

Po wystawionej przed dwoma laty sztuce Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzce” — przystąpił Teatr Polski do wystawienia „U Mety” — ostatniego ognia trylogii: dzieła najmocniejszego pod względem budowy scenicznego. Reżyser Kochanowicz po mistrzowsku i z całym pietyzmem opracował całość, uwypuklając realizm posunięty do ostatnich granic, przez co każda postać staje się znakomicie narysowana, a każda rola żywym człowiekiem. Premiera tego arcydzieła odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 20 wieczorem.

W przygotowaniu wodewil „Ułani Ks. Józefa” w inscenizacji i reżyserii p. Zygmunta Biełskiego i muzycznym kapelmistrza Leszczyńskiego.

REPERTUAR:

Środa, dnia 19. bm.: „U Mety” premiera o godz. 20.

Czwartek, dnia 20. bm.: „Roxy” o godz. 20-ej.

Sobota, dnia 22. bm.: „U Mety” o godz. 20-ej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 21. bm.: „Ciotka Karola” Biełskiego o godz. 19.30.

Poniedziałek, 24. bm.: „U Mety” Bielsko o godzinie 19.30.

„Roxy”, komedia w 3 aktach dla młodzieży.

Rada Związku — Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach, chcąc młodzieży SMP, udostępnić przystęp do sztuki polskiej, wykupiła na czwartek t. j. 20. 10. br. o godz. 20 przedstawienie teatralne. Znakomity zespół Teatru Polskiego odegra pierwszorzędną komedię Comnensa „Roxy”.

Bilety niższe można nabyć w cenie od 54 groszy do 3.29 zł w Sekretariacie Generalnym Związku Młodzieży Polskiej, ul. Marszałka Piłsudskiego 20 (wejście od ul. Bankowej) oraz w kasie Teatru Polskiego.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Człowiek małpa”.

Kino Capitol: „Wiara, nadzieja, miłość”.

Kino Rialto: „Król — to ja”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Atlantida”, 2. „Prerje w płomieniach”.

Cino Colosseum: 1. „Krwawiące serce”, 2. „Pionierzy zachodu”.

Kino Roxy: „Dobranoc Wiedniu!”, 2. „Postrach gór”.

Z Wydawnictw.

Każdy tomik za 35 gr „Wydawnictwo Biblioteki T. C. L.”

Arcydzieła literatury polskiej i obcej wydawnictwa „Biblioteka TCL” spotkały się z dużym uznaniem przez szkoły, młodzież i rodziców. Są one najtańsze bo każdy tomik w pełnym tekście z wstępem, objaśnieniami a często zyciorsem autora wydanym na dobrym papierze i w estetycznej, zewnętrznej szacie — kosztuje tylko 35 gr.

Dotychczas wyszły: nr. 1 Grażyna (Mickiewicza) nr. 2. Treny i Odprawa posłów (Kochanowskiego), nr. 3. Ballady i Romanse (Mickiewicza) nr. 4. Przedświt (Krasieńskiego), nr. 5. Sonety, Oda do młodości, Farys (Mickiewicza), nr. 6. Zemsta (Fredry). W przygotowaniu: Wiesław (Brodzińskiego), Dziady część I i II (Mickiewicza), Ojciec Zadumanych i Godzina Myśli (Słowackiego), Dziady część IV., Marja (Malczewskiego), Kazania Sejmowe (Ks. Piotra Skargi), Anelli (Słowackiego), Konrad Wallenrod (Mickiewicza) Nieboska Komedia (Krasieńskiego), Lilla Weneda (Słowackiego), Śluby Panieńskie (Fredry) itp.

Nabywać można w Wydawnictwie T. C. L. w Poznaniu, św. Marcin 37, oraz we wszystkich księgarniach.

SPORT.

Zakaz zawodów w dniu 30 października 1932 r.

Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. wydał zakaz urządzania jakiegokolwiek zawodów czy towarzyskich, czy mistrzowskich w dniu 30 października br. na terenie okręgu centralnego za wyjątkiem powiatu tarnogórskiego i podokręgów bielskiego i rybnickiego z powodu urządzania zawodów reprezentacyjnych Ligi P. Z. P. N. — Śląsk. — Nowy termin zawodów o mistrzostwo wyznaczonych na dzień 30 października br. podany zostanie do wiadomości osobno przez W. Q. i D.

Turniej ping-pongowy w świetlicach.

Po dłuższych przygotowaniach jakoteż i rozgrywkach świetlicowych i międzyświetlicowych wydział ping-pongowy istniejący przy komisji świetlicowej organizuje pierwszy międzyswietlicowy turniej ping-pongowy. Rozgrywki odbywają się codziennie w świetlicach w czasie od 17 do 22 bm. Kierownikiem zawodów jest p. Wilhelm Gorzelok. O przebiegu i wynikach turnieju podamy w najbliższej przyszłości.

Z całej Polski.

Pożar dworu.

Warszawa. W Janowcu pod Łomżą spłonęły wszystkie zabudowania dworskie. Straty wynoszą blisko 700.000 zł. Ogień wznicił 12-letni chłopak.

Po przegraniu w karty 12 groszy, zabił swego partnera.

Warszawa. Pod Sochaczewem znaleziono onegdaj zwłoki 35-letniego Edw. Jabłońskiego, zamordowanego ciosem noża. Dochodzenia prokuratorskie ustaliły sensacyjne szczegóły tej zbrodni. Sprawcą jej jest 18-letni Kazimierz Orzechowski. Ofiara i morderca grali ze sobą w karty, a mianowicie w t. zw. „66”. Stawki wynosiły po groszu. W krótkim czasie Orzechowski przegrał 12 gr. Podenerwowany tem zerwał się z miejsca, wołając, że został oszukany. Domagał się, aby Jabłoński, zwrócił mu pieniądze. Kiedy partner odmówił, Orzechowski dobył noża i zadał nim Jabłońskiemu straszliwy cios. Potem zabrał 12 groszy i uciekł. Aresztowany przez policję Orzechowski przyznaje się do winy. Na swe usprawiedliwienie przytacza, że owych 12 gr. było całym jego majątkiem. Morderca stanie przed sądem doraźnym.

Siedmioletni fenomenalny rachmistrz.

Łódź. Jedno z pism łódzkich przynosi wiadomość o 7-letnim chłopcu, fenomenalnym rachmistrzu, Henryku Sochaczewskim. Jest on synem ubogiego kamasznika łódzkiego. Sochaczewski ma dziś niecałych 7 lat. Nie umie jeszcze czytać, natomiast zna liczby, cyfry i działania arytmetyczne. Ma niesłychaną pamięć, która pozwala mu bez pomocy ołówka mnożyć i dodawać największe liczby. Sochaczewski mnoży 6-cyfrowe liczby; po chwilowym namyśle, podaje dziecinny głosikiem rezultat, sięgający nieraz miliardowych sum. Na działania, jakie mały rachmistrz wykonuje z pamięci w ciągu jednej minuty, dorośli musieliby zużyć co najmniej 3—4 minut. W Warszawie zostanie on za tydzień zbadany przez uczonych profesorów, którzy orzekną, czy należy malca oddać do zwykłej szkoły elementarnej, czy też pod opiekę specjalistów, którzy zajęliby się doskonaleniem fenomenalnych zdolności chłopca.

Śmierć księdza w kościele.

Ślōnim. 4. bm. ku końcowi 40-godzinnej nabożeństwa w kościele parafialnym w Ślōnimie uległ atakowi sercowemu ks. kanonik Ignacy Rosołowski, dziekan i proboszcz ślōniski. Skonował w chwilę później w zakrystji.

Samobójstwo w gmachu komendy policji.

Poznań. Tragiczny wypadek wydarzył się w południe w gmachu komendy policji przy ul. Wojskoj. Mianowicie miał być przesłuchany znany zbrodziej i włamywacz Wyrwicz, który przed kilku dniami został aresztowany

Z dalszych stron.

Komornik na weselu.

Hamburg. W Heidenau pod Hamburgiem pewien wieśniak obchodząc srebrne wesela, zarządził wólu na przyjęcie gości. Kiedy zabierano się do pieczenia mięsa, zjawił się komornik i je skonfiskował.

Most ponad dzielnicą Pragi.

Praga. Niedawno oddany został do użytku publicznego nowy piękny most nazwany na cześć sławnego powieściopisarza czechosłowackiego mostem Alojzego Jiraska. Obecnie opracowuje się plan nowego mostu, który jednak nie będzie łączył brzegów przecinającej Węławy, ale wznosić się ma ponad jedną z dzielnic Pragi zwaną Nusle i łączyć ma w ten sposób dalszą dzielnicę z centrum miasta. Największy most praski będzie przez pół kilometra długi i 21 m. szeroki. Pod mostem ciągnąć się będzie przewód wodny, tak, jak pod ulicami a w jednym z filarów mostu, wznoszącego się 42 metry ponad dzielnicą miasta prowadzić będą schody na most dla ludzi, chcących z dołu dojechać na jezdnię. Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie. Nie trzeba zazna-

wać związku z dokonaną kradzieżą. W pewnej chwili Wyrwicz korzystając z nieuwagi policjanta, zbliżył się do okna i wyskoczył na znajdujący się poniżej dach. Szklany dach załamał się pod Wyrwicem, który spadł na twardą posadzkę, doznając tak ciężkich porażeń, że w kilka minut zmarł.

Napad bandytów na księdza.

Dolina. Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na księdza Szymona Szpicera, prob. z Sołotków. Gdy proboszcz przechodził obok budynku Sołotki, przystąpili do niego dwaj mężczyźni i przedstawiając się jako dwaj egzekutorzy, usiłowali dokonać rewizji osobistej u księdza. Gdy proboszcz sprzeciwił się temu, nieznajomi steroryzowali go i pod groźbą rewolwerów zabrali duchownemu 900 zł. Bandyci zbiegli.

Kobieta leśna pod Skolem.

Skole. W mieście i w okolicy wywołało wielką sensację znalezienie w lasach skolskich młodej, około 25 lat liczącej kobiety, która żyła tam od paru miesięcy z dżumą dzikich ludzi. Odkryto ją przypadkowo podczas polowania na jelenie. Mianowicie gajowi w głuchym ostępie leśnym natrafili na nagą zupełnie, dziko wyglądającą kobietę, która na ich widok uciekła w gąszcz, gdzie zbudowała sobie z gałęzi szałas i w nim mieszkała, żywiąc się jagodami i grzybami. Kobieta tę odstawiono do Grodłowa, gdzie ją ubrano i nakarmiono. Nie można się od niej niczego dowiedzieć i gmina skolska jest w kłopotcie, co ma z nią dalej robić.

Zamordował żonę i teścia, a następnie popełnił samobójstwo.

Stanisławów. We wsi Podpieczary, powiatu tłumackiego, gospodarz miejscowy, Wasyl Klejnut, zamordował wystrzałem z rewolweru swą żonę, poczem zamordował swego teścia, trafiając go w głowę oraz dał 2 strzały do teściowej, raniąc ją w bok. Wreszcie zabójca udał się nad brzeg rzeki Worony, gdzie wystrzałem z rewolweru pozabawił się życia. Zwłoki jego wpadły do wody. Ciężko ranną teściową Klejnut, przewieziono do szpitala w Stanisławowie. Powodem zbrodni były nieśnaski rodzinne na tle majątkowym.

Napad stada wilków na woźnicę.

Wilno. W lesie około wsi Andry około lwieńca znaleziono zagryzionego konia oraz nawpół przytomnego kupca Sznajdera, ukrytego na drzewie. Jak się okazało, na przejeżdżającego furmanką Sznajdera napadło kilka wilków, które rzuciły się na konia. W trakcie zagryzania nieszczęśliwego zwierzęcia, — Sznajder zeskoczył z wozu i wdrapał się na pobliskie drzewo, dzięki czemu uniknął niechybnej śmierci. Sznajder na drzewie stracił przytomność; odnaleziono go zwisającego między gałęziami.

cząć, że budowa tego mostu znacznie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Pradze.

Obcas pantofelka damskiego przyczyną śmierci 3 kobiet.

Paryż. Na dworcu w Brons koło Grenoble wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padły 3 kobiety. Przechodziły one na dworcu przez tory kolejowe, gdy w pewnej chwili jedna z nich stanęła między szynami, z powodu utkwienia obcasu w zwrotnicy. Towarzystki pomagały jej wydostać obcas z uwięzi, gdy w tym momencie nadjechał pociąg pośpieszny i wszystkie trzy w straszliwy sposób zmiążdżył.

Obłął żonę naftą i podpalił.

Białogród. Miejscowość Horgos była widownią wstrząsającej tragedji małżeńskiej. Wieśniak Wujacków już od dłuższego czasu prześladował swą żonę, podejrzewając ją o zdradę małżeńską. W środę znowu doszło między małżonkami do kłótni, podczas której zazdrosny mąż oblał swą żonę naftą, a następnie podpalił. Nieszczęśliwa kobieta — jak żywa pochodnia — wybiegła na podwórze i zanim sąsiedzi zdążyli przybyć z ratunkiem — spłonęła żywcem.

Z życia ZOKZ.

Z odbytego zebrania ZOKZ.

Brzezie. W niedzielę dnia 9 października br. odbyło się tu zebranie miejscowego koła ZOKZ. przy współudziale delegatów dyrekcji z Katowic oraz zarządu powiatowego z Rybnika. Zebranie zajął naczelnik gminy p. Blucha oddając przewodnictwo obradom w ręce p. kierownika szkoły Kubicy, który poświęcił kilka chwil wspomnieniom ś. p. Michaliny Mościckiej, członka honorowego związku, oraz wspomnieniom ś. p. Żwirki i Wigury. Po referatach politycznych p. mgr. Gajkiewicza i sekretarza Łojka, odbyły się wybory do nowych władz koła. Na czele zarządu jako prezes stanął p. naucz. Jan Korus. Skład dalszych władz przedstawia się następująco: Mateusz Blucha — zastępca prez., Ludwik Mika — sekretarz, Maksymilian Solich — zast. sekr., Józef Cieplik — skarbnik Alojzy Jędrzejczyk i Blaszkowski — rewizorzy kasy, Teofil Kubisa — delegat. Po ukonstytuowaniu się zarządu, uchwalono następującą rezolucję: — 1) Zebrani członkowie koła miejscowego ZOKZ. w Brzeziu nad Odrą domagają się, wobec aroganckiej postawy niemieckich władz szkolnych w sprawie otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu, zamknięcia niemieckiego gimnazjum w Król. Hucie, ale wogóle wszystkich gimnazjów niemieckich na Śląsku Opolskim, może pociągnąć za sobą przykre następstwa dla Niemców w Polsce, gdyż społeczeństwo polskie województwa śląskiego oburzone jest postępowaniem pruskich władz. 2) Członkowie ZOKZ. w Brzeziu nad Odrą wnoszą publiczny protest przeciwko systematycznemu i cynicznemu urządzaniu przez tutejszą prywatną szkołę mniejszości przedchadek po Brzeziu z germańskimi śpiewkami, a to pod kierunkiem nauczycielki tejże szkoły. (r)

Wielkie zebranie katowickiego koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. Przy wypełnionej sali „Strzechy Górniczej” w Katowicach odbyło się wielkie polityczne zebranie katowickiego koła miejscowego ZOKZ. w dniu 12 października br. Zebranie zajął prezes koła p. Walerjan Kinowski, wskazując na uroczysty charakter zebrania poświęconego zagadnieniom polsko-niemieckim i otwierającego w Katowicach „Tydzień Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich”. Na zebraniu tem przemawiali pp.: kierownik okręgu śląskiego ZOKZ., oraz jego zastępca mgr. Gajkiewicz. Kierownik okręgu w przemówieniu swem przedstawił dzieje zabiegów mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim o otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu oraz ogrom przeszkód i trudności, z jakimi starania te dotychczas się spotykają, ze strony pruskich władz szkolnych oraz niemieckiej opinii publicznej. W zestawieniu z tym stanem rzeczy w opinii polskiej budzą się zastrzeżenia co do celowości lojalnego traktowania mniejszości niemieckiej przez władze polskie, która, aczkolwiek mniejsza liczebnie od mniejszości polskiej w Niemczech, na terenie województwa śląskiego posiada 13 średnich zakładów naukowych. Po odczytanie tem zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję protestującą jaknajostreż przeciw pogwałceniu przez rząd niemiecki 98 art. Konwencji Genewskiej o prawach mniejszości przez odwołanie udzielania koncesji na otwarcie pierwszego polskiego gimnazjum w Bytomiu. W rezolucji tej zebrani przestrzegają miarodajne czynniki pruskie, że w walce o prawa kulturalne Polaków żyjących pod władzą pruską, społeczeństwo polskie stoi w jednolitym froncie i taką samą miarę zastępuje do mniejszości niemieckiej, jaką Niemcy stosują do Polaków obywateli Rzeczy. — Z kolei p. mgr. Gajkiewicz wygłosił referat p. t. „Układ sił polsko-niemieckich w dobie współczesnej” w którym zobrazował rozwój dążeń agresywnych wśród społeczeństwa niemieckiego i w sferach kierowniczych rządu niemieckiego, oraz wzrost odporności Państwa Polskiego na zewnętrzne ataki, jak również ustawiczne narastanie wpływów polskich jako czynnika gwarantującego międzynarodowy pokój.

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp., Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozbawiony wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przyszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.